

Marcin Braszak

Nasze rzeki: Moskawa, Żrenica i Struga Średzka.

[Tekst pt. „Nasze rzeki: Moskawa, Żrenica i Struga Średzka.” ukazał się w nr 59 (3/2011) Średzkiego Kwartalnika Kulturalnego. Tekst poddano drobnym zmianom edytorskim. Fragmenty dodane wyróżniono kolorem niebieskim.]

Warszawa ma Wisłę, Paryż Sekwanę, Londyn Tamizę, a Środa? Oczywiście Moskawę. Oczywiście? Otóż nie. Nie jest to takie oczywiste, i jak się dalej okaże nigdy nie było! Otaczające Środę ciekły wodne zmieniały swój bieg i zmieniały swe nazwy, a nawet zamieniały się wzajemnie jednym i drugim. By dorzucić jeszcze co nieco niejasności dodajmy, że wszystkie te zawirowania topograficzne – nazewnictwo wykreowały nam nową rzekę, którą dziś nazywamy powszechnie Moskawą lub Maskawą. **Rzecz jest o tyle ważna, że układ cieków wodnych miał we wczesnym średniowieczu bezpośrednie znaczenie przy wyborze miejsc osadnictwa i budowy grodów. Odpowiednio ukształtowana sieć hydrologiczna zapewniała bezpieczeństwo.** Jak to, więc jest z naszą rzeką, lub raczej: z rzekami? Spróbujemy wyjaśnić.

Tematem cieków wodnych ich przebiegu i nazewnictwa zajmowali się przed II wojną światową ks. Stanisław Kozierowski, wybitny onomasta i Ludwik Gomolec, wybitny średzki regionalista. Po wojnie temat kontynuował Ludwik Gomolec, a w ostatnim czasie dość szczegółowo i rzetelnie odświeżył go Zbigniew Józwiak w Średzkim Kwartalniku Kulturalnym (Cieki

wodne w rejonie dawnej Środy, ŚKK nr 4/ 1998r), skupiając główną uwagę na, fascynującym skądinąd, temacie Spory / Szpory czyli dzisiejszego Strumienia Topolskiego oraz jej odnogi uchodzącej do Moskawy, nieistniejącej już Jeziornej.

We współczesnych dokumentach pisanych, zarówno tych oficjalnych, urzędowych jak i w szeroko pojętej publicystyce, ale także kartografii spotykamy dwie nazwy: Maskawa i Moskawa. Rzeką o długości ok. 55 km i powierzchni zlewni ponad 620 km², bierze swój początek w okolicach Jezierc w gm. Pobiedziska, płynie na południe w kierunku Środy, by tuż za miastem przyjąć wody Średzkiej Strugi, idącej od Tulec. Dalej rzeka kontynuuje swój bieg równoleżnikowo w kierunku wschodnim i po kilku kilometrach diametralnie zmienia kierunek na zachodni, omijając wysoczyznę okolic Nietrzanowa i Brodowa. Poniżej Nadziejewa Moskawa płynie prosto do Warty w kierunku południowo – zachodnim i wpada w 308 kilometrze największej Wielkopolskiej rzeki. **Do XIX wieku rzeka nosiła nazwę Żrenica.** Nasza druga rzeka, Struga Średzka zajmuje pradolinę polodowcową rozciągającą się z północnego – zachodu na południowy wschód, nieco poniżej Środy. Wyptywa z okolic Tulec i już na początku swego biegu wywołuje konsternację „bifurkując” (rozgałęzienie, rozwidlenie) jak ujmują to hydrododzy z Koplą. Charakter strugi, jej bardzo mała deniwelacja (spadek), podbagnienie w całym przebiegu oraz bifurkacja sprawiają, że bardzo dziś trudno ustalić rzeczywiste źródła Średzkiej Strugi, która podmokłym terenem wolno spływa pod Środą do współczesnej Moskawy, stanowiąc jej

największy, prawy dopływ. To właśnie w widłach tych dwóch rzek powstała osada przedkolacyjna, a następnie lokowane miasto Środa. Ślady wcześniejszych osadnictw potwierdzono (stanowiska) w okolicach dzisiejszej tamy przy jeziorze, parku Łazienki, cukrowni i stacji kolejowej, ul. Brodowskiej przy Strudze Średzkiej oraz ul. Olimpijskiej. Dla ochrony osad – grodu pra Środy nie wystarczyły jednak tylko widła Moskawy i Strugi Średzkiej. Lewym dopływem Strugi jest Strumień Topolski, wypływający spod kolegiackiego wzgórza (90m) i kierującym swe wody równoległe do ul. Kilińskiego i przepustem pod ulicą Wejchana na wschód, a następnie przed Jarosławcem skracający na południe wprost do Średzkiej Strugi. W czasach przedzaborowych strumień ten nosił nazwę Spora (Szpora), którą prusacy zmienili na Topolaer Fliesses. W dwudziestoleciu międzywojennym nazwa ta została spolszczona. Lokalizacja źródeł Spory pozwoliła zaopatrywać w wodę fosę okalającą mury miejskie. System hydrologiczny wokół lokowanego miasta był jednak znacznie bardziej skomplikowany. Na znanym planie miasta z 1783r Spora połączona jest z tzw. Sadržawką Starościńską (dzisiaj na tzw. Budziakach, Park Łąbędzie), choć wyraźnie zaznaczono, że raczej jest to już tylko forma suchego kanału. Czy urbanizacja przedmieścia Wszystkich Świętych mogła przyczynić się do odcięcia dopływu wody w stronę sadzawki starościńskiej? Z Sadržawki woda wypływała na zachód do Moskawy. Ślady rowu zachowane są do dziś w terenie; to m.in. obniżenie w przebiegu ulic Żwirki i Wigury oraz Zamoyskich oraz przebieg ulicy Westerplatte. W

powszechnej świadomości funkcjonuje przekonanie, że zaborca dokonał zamiany nazw: Żrenicę nazwał Moskawą, a dotychczasową Moskawę – Strugą Średzką.

Od najstarszych, prehistorycznych czasów życie człowieka regulował rytm i scenografia przyrody. W poszukiwaniu jedzenia i nowych siedzib grupy myśliwych przemieszczały się, bacznie obserwując otaczający ich świat. Obserwacje te i zachowywana o nich pamięć służyły umiejętności orientacji przestrzennej, czyli mówiąc krótko skąd – dokąd i jak dotrzeć. Osiadły tryb życia, będący efektem neolitycznej rewolucji rolniczej stał się kolejnym przyczynkiem do opisu otaczającego świata, bo teraz nie wystarczyło już mówić „tamto wzgórze”, „ta rzeka”. Teraz należało opisać najbliższe wzgórze od wioski, ale także i to leżące za nim. Tak było także u Słowian, gdy wreszcie mechanizm dziejów zatrzymał ich w wędrówce. Doliny rzeczne od zarania stanowiły dogodne szlaki komunikacyjne, stąd nazwy nadawane rzekom (hydronimy) należą do najstarszych zachowanych słów danego języka.

Zasiedlające nasze ziemie grupy słowiańskie identyfikowały z pewnością i Moskawę i Żrenicę, i dziesiątki innych, pomniejszych cieków. St. Kozierowski w „Nazwach...” podaje, że „główną żyłą wodną jest rzeka Moskawa, znacząca tyle co woda”. Powołując się na „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego”, Kozierowski opisuje bieg Moskawy po linii Tulce – Januszewo – Włostowo – Nietrzebanowo – Kępa Mała, choć zaznacza, że „Trudność już powstaje przy pytaniu, która woda jest właściwa w ziemi średzkiej”. Przebieg podany

przez Kozierowskiego jest bardzo istotny do dalszego biegu odślaniania przemian, jakie miały miejsce w średzkich hydronimiach. Badacz nadmienia, że choć „Stary proboszcz w Tulcach [...] podał mi rzekę Moskawę właśnie w Tulcach”, wyjaśnia że „Mapy niemieckie mają dla Moskawy nazwę Schrodaer Fliess a dla Żrenicy nazwę Moskawa, przyjętą przez okolicznych właścicieli”. **Warto w tym miejscu zadać pytanie czy Prusacy chcieli zamienić jedynie nazwy rzek, czy u podłoża zmiany leżało coś znacznie głębszego? Jestem przekonany, że to właśnie ta druga odpowiedź jest właściwa.** Niemniej, w obawie przed zaciemnianiem obrazu „trzymamy się imiennictwa Słownika geograficznego” czyli Moskawa to rzeka od Tulec przez Włostowo do Kępy. Ciekawe stwierdzenie pada też dalej – „[...] a Żrenicą rzekę, płynącą od Jezierc i Nekli na Mączniki z lewego brzegu do Moskawy między Środą a Żrenicą”. Mamy więc dawną rzekę Żrenicę wpadającą do Moskawy w pobliżu Żrenicy, wsi która wzięła swą nazwę od nazwy rzeki. Skąd nazwa Żrenica? To wyjaśnia Kozierowski opisując szósty, lewobrzeżny dopływ Moskawy, który swą nazwę wywodzi „nie od żrenicy w oku, tylko od rezny t.j. rogoży”, czyli rośliny błotnej z rodziny pałkowatych. Trafnie przodkowie chyba nazwali rzekę, którą obficie porastały rogoże, lubiące środowisko zabagnione, torfowe. Tak też musiała być postrzegana Żrenica - ciek wodny, silnie zabagniony, niemalże ukrywający swój bieg w rozległych torfowiskach. A że były rozległe nie ulega wątpliwości, wystarczy poznać historię Giecza, grodu na wyspie zarastającego jeziora, czy prześledzić dzisiejszy bieg Moskawy, od

Dzierznicy do Środy, zwłaszcza pomiędzy Gieczem i Dębiczem. Przyjmując dawniej wody Jeziornej w okolicach dzisiejszego osiedla Piastowskiego musiała w dolnym biegu Moskawa – Żrenica istotnie stanowić poważną przeszkodę. Dlaczego, jakby w opozycji do zarośniętego koryta Żrenicy dzisiejsza Struga Średzka nazwana została „Wodą”. Czy sugerować to może, że w średniowieczu było jej obficie niż dziś? Porównując dzisiejszą Moskawę i Strugę Średzką wydaje się, że gdybyśmy dzisiaj mieli nazywać obydwie rzeki to właśnie dzisiejsza Moskawa byłaby Moskawą czyli „wodą”, a ginąca w szuwarach Struga zostałaby Żrenicą, ewentualnie Strugą Średzką. Ludwik Gomolec w „Ziemi Średzkiej” podaje przebieg Moskawy identycznie jak czynił to Kozierowski (pracę Kozierowskiego „Nazwy geograficzne...” podaje w bibliografii), również cytując „Słownik Geograficzny...”. Dodaje, że od „[...] czasów niemieckich zmieniły się te nazwy. Moskawę nazwano Schrodaer Fliess, a Żrenicę Moskawą.”

Czas podpatrzyć jak widziała ten problem kartografia, która już w starożytności starała się opisać „orientację przestrzenną” w sposób ułatwiający jej przyswojenie. Jednak nawet średniowieczny skok ludzkości poprzez oceany, choć znacznie przysłużył się do rozwoju kartografii, nie zdołał uzyskać wystarczającej dokładności na mapach lądowych. Nawet powszechnie znane miejsca często przedstawiano w sposób znacznie odbiegający od rzeczywistości, mało realny lub nawet wręcz fantastyczny. Znaczne przyspieszenie w tej dziedzinie przyniosły wojny napoleońskie, których istotą były wielkie przemarsze wojsk,

wzdłuż i wszerz kontynentu. Wymagały one, prócz sprawnej aprowizacji, dyscypliny, talentu wodzów i dziesiątków innych potrzebnych rzeczy jeszcze jednego: dokładnych map topograficznych. Duże znaczenie do nich przywiązywał sam Napoleon. Tereny Wielkopolski kartografowano z w miarę dobrą już dokładnością jeszcze przed napoleońską epopeją. Wystarczy wymienić tutaj dzieła królewskich kartografów wojskowych z ostatniej ćwierci XVIIIw. Płk. Jan Bakalowicz i płk. Karol de Partees wykonali m.in. mapę województw w skali 1:225000, na podstawie której wydano w 1809r, w Paryżu, mapę hydrologiczną Polski. W miarę dokładne odwzorowanie Wielkopolski wykonywali także kartografowie Pruscy w latach 1772-1773; powstały wtedy m.in. mapy Keysera w skali 1:120000 i von Pfaua w skali 1:87000. Nowoczesna kartografia rozpoczęła się jednak dopiero w 1816r. gdy pruski sztab generalny, pod wodzą gen. Mufflinga rozpoczął gigantyczne dzieło skartografowania całego kraju w skali 1:25000. Pierwszy etap tego przedsięwzięcia zakończył się w roku 1830, a jego efektem były tzw. Mestischblatly, mapy topograficzne w skali 1:25000, wielokrotnie wznawiane i uzupełniane aż do lat 40-tych XXw. Warto dodać, że równie epokowego dzieła dokonali polscy kartografowie wojskowi w Królestwie Polskim, tworząc tzw. Wielką Mapę Kwatermistrzostwa w skali 1:126000. Jednym z głównych twórców tego dzieła był nasz krajan, urodzony w Sannikach gen. Ignacy Prądzyński.

Po tym przydługawym wywodzie wrócimy do naszych rzek i ich „dziejopisów”, przez pryzmat map. Ks. Kozierowski

w „Nazwach geograficznych...” podaje jak błędnie określana jest Moskawa, którą nazywa się „[...] nawet Maskarą na mapie niemieckiej Pętkowa z r. 1826.” Z pewnością ks. Kozierowski korzystał z wczesnego mestischblatta, nim jednak prześledzimy przebieg Moskawy na tych mapach warto zauważyć, że zamiana Moskawy na Strugę Średzką (i Żrenicy na Moskawę) musiała więc nastąpić nieco później. Kiedy? Z pewnością w XIXw, ale nie wcześniej niż w drugiej jego ćwierci. Od 1872r, w kolejnych edycjach map topograficznych prusacy korelowali topografię z siatką triangulacyjną, znacznie zwiększając dokładność map. Na mapie sztabowej w skali 1:500000 z 1885 Moskawa jest już Strugą Średzką w niemieckiej wersji Schrodaer Fliess, zaś miano Moskawy przeniesione zostaje na Żrenicę. Co ciekawe ks. Kozierowski podaje, że w roku 1617 fragment górnej Moskawy nosił miano Starej Strugi. Najważniejsze dla dalszego toku dociekań jest jednak to, że dolny bieg d. Moskawy czyli Schrodaer Fliess, poniżej Włostowa, miejsca gdzie „wpada” Żrenica nadal nosi nazwę... Schrodaer Fliess.

Jaką więc mamy sytuację? Zaborca zmienia nazwę rzeki (nie dociekajmy póki co motywów) w całości, tj. od źródła do ujścia, tak jaką ta rzeka od zarania była! Zauważmy, Struga Średzka płynie od Tulec przez Włostowo, gdzie przyjmuje swój dopływ Żrenicę, czyli pruską Moskawę i uchodzi jako Struga Średzka, ta sama rzeka, do Warty w Kępie. Moskawą nazwany zostaje jedynie dopływ Strugi, czyli dawna Żrenica. Ta sytuacja wygląda identycznie na mapie z 1889r w skali 1:200000.

Co ciekawe na obydwu mapach zaznaczono także niepełną bifurkację z Koplą.

W 1918r. Polska odzyskuje niepodległość, z miejsca przystępując do spajania kraju, który przez ponad 120 lat kształtowany był trzema różnymi systemami administracyjnymi. Sprawne utworzenie jednolitych zrębów administracyjnych wymagało m.in. dokładnych prac kartograficznych. Nowych map, zwłaszcza w obliczu zachowania niepodległości wymagało wojsko. W 1919r. powstaje w strukturach armii instytut geograficzny, który od 1921 nosi miano Wojskowego Instytutu Geograficznego. Największym jego osiągnięciem, liczącym się w skali światowej było opracowanie map sztabowych w skali 1:100000, w czterech kolejnych wersjach, które na całe dziesięciolecie stały się niedoścignętym wzorem wojskowej mapy. Rzućmy więc na nią okiem. Mamy Strugę Średzką pod Januszewem, transkrypcja niemieckiej Schrodaer Fliesse, ale – o zgrozo! – za Włostowem płynie już Maskawa, rzeka która płynie od strony Nekli, i która ongiś nosiła miano Żrenicy, stanowiącej jedynie dopływ! Cóż takiego stało się, że nagle główną rzeką, recipientem jak mawiają hydrolodzy stał się ciek idący od Nekli przez Giecz i Dębicz do Włostowa, a teraz dalej do Warty?

Piszący w 1931r. Kozierowski pisze wyraźnie: „Żeby zamieszania nie pomnażać [...] nazywamy Moskawą rzekę płynącą od Tulec do Warty pod Kępą Małą [...]” [podkreślenie M.B.]. Cztery lata później L. Gomołec w „Ziemi Średzkiej” pisze co prawda o niemieckiej zamianie nazw, ale w dalszej części w opisie Giecza używa nazwy Żrenica, nie Moskawa. I chyba wszystkim przeszkadzała zamiana Moskawy w Strugę i

Żrenicy w Moskawę, dlaczego więc posunięto się do zamiany nie tylko samych nazw pomiędzy rzekami, ale zamiany rzeki głównej w dopływ?

W hydrologii powszechnie przyjmuje się, że nazwa rzeki identyfikuje ją od źródeł do ujścia, chyba, że rzeka powstaje z dwóch różnych cieków. W naszym przypadku Moskawa zmieniła źródła i do tego jeszcze całe górne dorzecze! Moskawa średniowieczna to inna rzeka niż dzisiejsza, choć gwoździ ścisłości dolny bieg ma ten sam. Niemiecka sztabówka „übersichtskarte v. Mitteleuropa” w skali 1:300000 z roku 1930 nazywa d. Moskawę Schrodaer Fließ zaś Żrenicę – Moskawą. Jednak na wysokości Czarnotek płynie Schrodaer Fließ, a nie Moskawa, czyli tak jak było w średniowieczu. Powstała na podstawie tej mapy, polska wczesna mapa operacyjna nie opisuje w ogóle Strugi Średzkiej, a Moskawa w Dębiczu jest Maskawą, która przyjmuje Strugę pod Włostowem i jako Maskawa uchodzi do Warty. Dziwne? Jednak tak. Niemcy są konsekwentni: na wojennych „mestiszblatach” i „setkach” np. późno wojenna sztabówka, 1:25000, arkusze „Schroda, 3769” i „Sulencin, 3869”, Struga Średzka płynie od Tulec do Warty.

Zb. Józwiak zwraca uwagę na dość istotny fakt z okresu międzywojennego. Otóż, w 1930 roku starosta powiatowy w Środzie w odpowiedzi na kwerendę władz wojewódzkich mającą wyłonić obraz rzeczywistego stanu sieci hydrologicznej podał m.in. nazwy „Strumień Średzki” (Struga Średzka – przyp. M.B.) dla cieku „od mostu na drodze Środa – Zaniemyśl (pod Środą) w dół do złączonych strumieni (współczesnej Moskawy i Miłostawki –

przyp. M.B.) za Lubonieczkiem.” oraz „Strumyk Średzki” dla nieuregulowanego ciekłu który „płył wzdłuż toru kolejowego Poznań – Środa od Jaszkowa przez obszar Koszuty, Żabikowo, Środa do Strumienia Średzkiego (nieuregulowanego) przy moście na szosie Środa – Zaniemyśl”. Całość świadczy o dość dużym braku wiedzy administracyjnej nt. podstawowym, było nie było, cieków wodnych w okolicach Środy. Warto zwrócić uwagę, że wyróżnia się tutaj Strumyk Średzki od Strumienia Średzkiego, które do niedawna stanowiły jedną rzekę: Moskawę. Czyżby był to początek wyodrębnienia Strumyka Średzkiego jako dopływu?

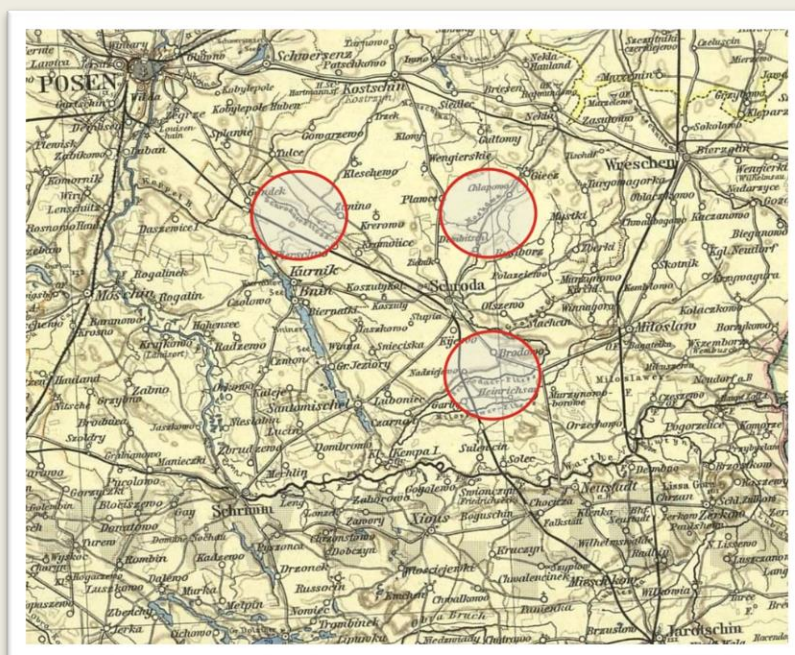
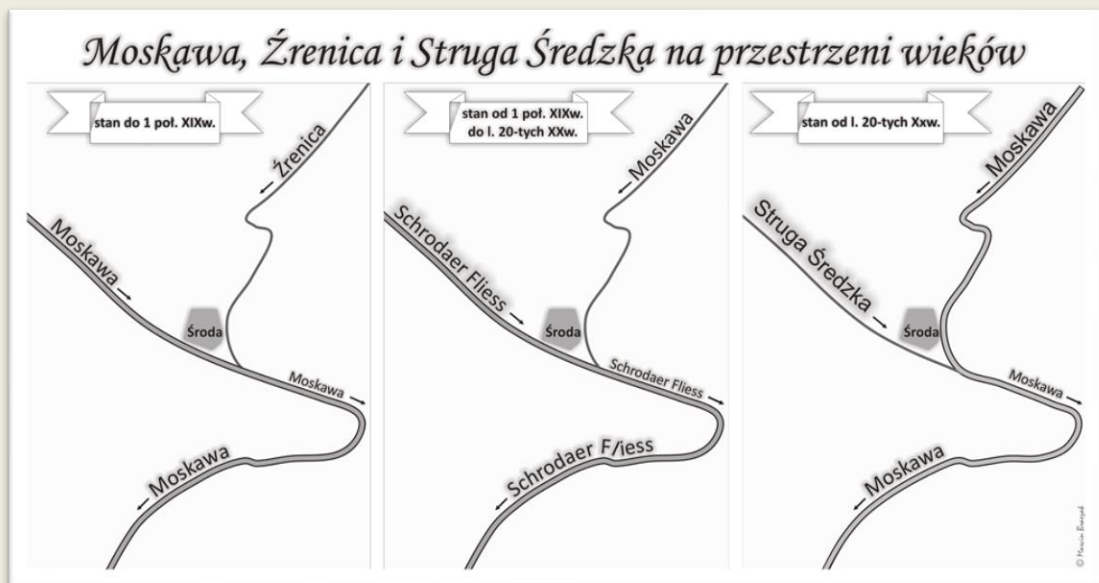
Po drugiej wojnie światowej władze podjęły wielką akcję przywracania polskiego nazewnictwa fizjograficznego na ziemiach polskich zwłaszcza tzw. ziemiach odzyskanych. O ogromną pomocą w tej sprawie posłużyły prace ks. Kozierowskiego i innych międzywojennych onomastów. Polska sztabowa 500-tka z 1947r. nie nazywa Strugi Średzkiej (ze względu na małą skalę), zaś Moskawa istnieje w przebiegu od Nekieli do Kępy jako Maskawa. Powojenne mapy topograficzne skal 1:200000, 100000 i większych miały już Moskawę, płynącą od Nekli do Kępy.

Czy pruska zmiana nazwy Moskawy na Schrodaer Fliess mogła przyczynić się do błędu polskiej międzywojennej standaryzacji, polegającego na „zamianie” rzek tj. połączenia Żrenicy (zamiast Średzkiej Strugi) i dawnej Moskawy w dolnym biegu (poniżej Włostowa) w jedną rzekę: Moskawę? Być może jednak, uznano, że w czasach współczesnych znacznie więcej wód niesie d. Żrenica, nie może więc pozostawać jedynie dopływem, lecz przejmie

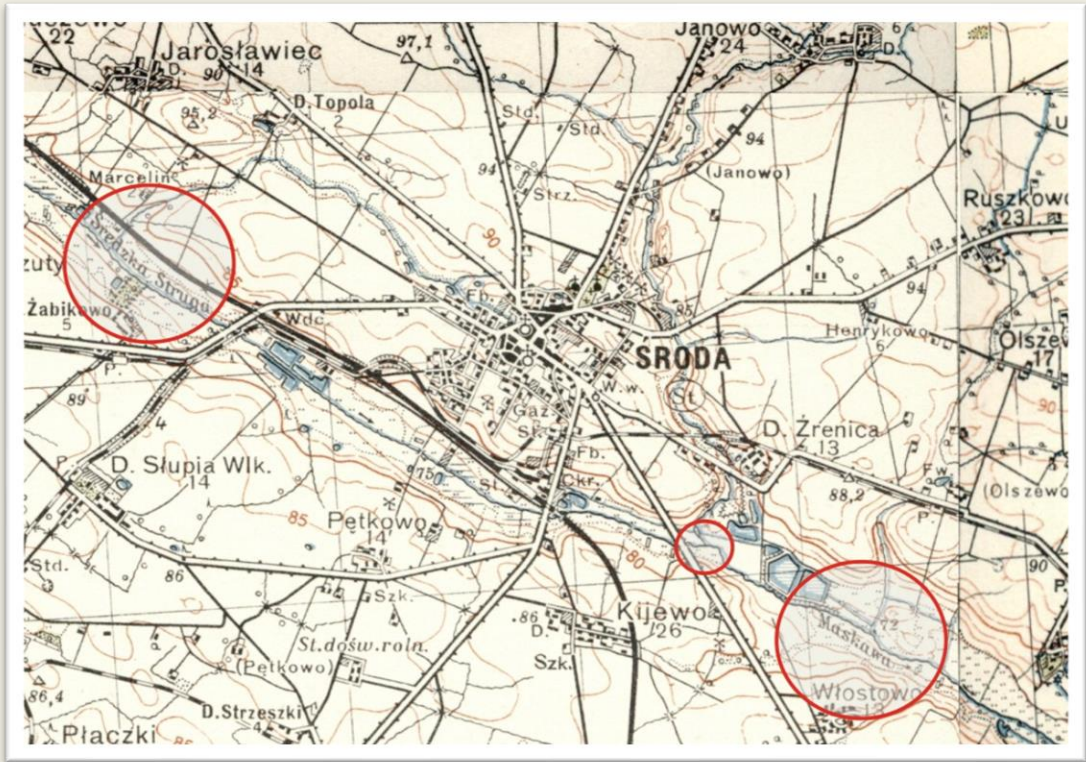
miano głównej rzeki regionu? Takie badania najczęściej przeprowadza się w trakcie poszukiwań źródeł rzek, gdy mnogość ich występowania zaciemnia obraz. Wykorzystuje się wtedy najczęściej tzw. metodę wolumetryczną, dzięki której w miarę precyzyjnie można określić, który ciek niesie więcej wody i nosi miano rzeki głównej (głównego źródła), a który musi pozostać jedynie dopływem. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania, pozostajemy więc ze stanem dokonanym: zamiast Moskawy mamy d. Żrenicę stanowiącą dawniej jej dopływ i d. dolną Moskawę jako Moskawę. Dopływem, w postaci Strugi Średzkiej, został cały górny bieg d. Moskawy.

Na koniec jeszcze o nazwach. Ks. Kozierowski w „Nazwach geograficznych...” podaje nazwę Moskawa jako poprawną, dodając że używa się także błędnie nazw Maskawa i Maszkawa „[... nawet Maskara [...]”. Zb. Józwiak dorzuca jeszcze Maszkarę. Gomolec pisze poprawnie: Moskawa. Co ciekawe jednak w innych pracach (wcześniejszych) Kozierowskiego mamy już „Maskawę”, np. w „Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski. O tym jakie trudności sprawiać może problem tego dorzecza w skrócie stwierdza wpis na stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu: „Układ sieci rzecznej w omawianej zlewni jest bardzo skomplikowany. Liczne rowy melioracyjne oraz jazy zlokalizowane zarówno na cieku głównym [Moskawie – przyp. M.B] jak i jego dopływach utrudniają prawidłową ocenę hydrologiczną zlewni.” WIOS używa nazwy „Maskawa”. A jak jest poprawnie? Jediną instytucją, która

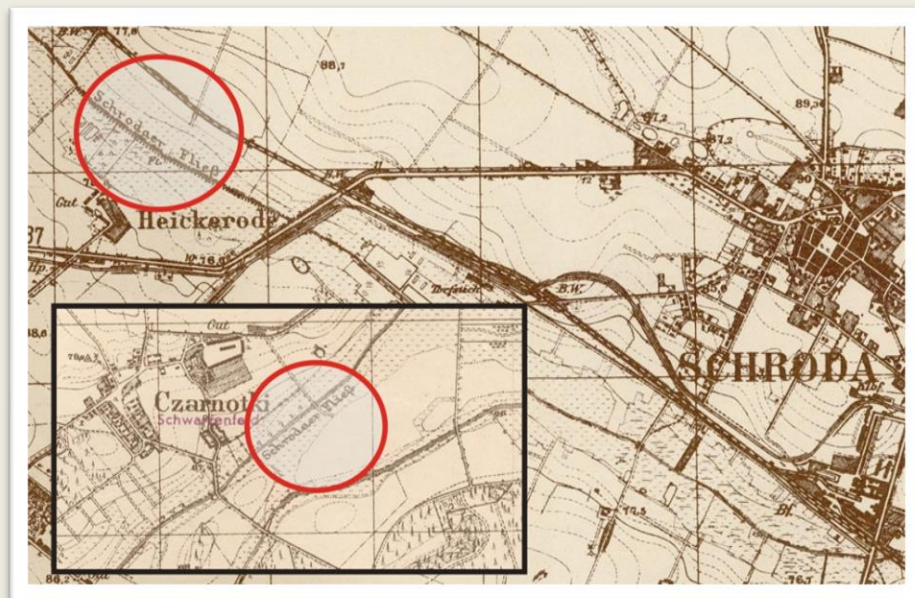
autorytarnie może to stwierdzić jest Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, jako organ doradczy Min. Spraw Wewnętrznych i Administracji, który ostatecznie zatwierdza urzędowe nazwy rzek. W publikacji „Nazewnictwo geograficzne Polski, t.1 Hydronimy, cz.1 Wody płynące, źródła, wodospady” mamy jednoznaczność: Moskawa. Czyżby Ks. Kozierowski miał we wszystkim rację?



Mapa z 1844 r.



Mapa WiG z okresu miedzywojennego



Mapa niemiecka z 1944 r.